

Sygn. akt. IV Ka 1305/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Żelazny

Protokolant Jowita Sierańska

przy udziale Marka Janczyńskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017r.

sprawy **Ł. D.**

syna Z. i J. z domu S.

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 6 września 2016 roku sygn. akt II K 506/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych za II instancję.

UZASADNIENIE

Ł. D. został oskarżony o to, że w dniu 14 lutego 2015 roku w S., gmina K., na ulicy (...) posiadającej status drogi publicznej, kierował samochodem marki S. o nr rej. (...) (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej karany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej, sygn. akt II K 291/14, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz czasie obowiązywania orzeczonego tym wyrokiem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, którego okres obowiązywania kończył się w dniu 28 lutego 2015 roku, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej wyrokiem z dnia 6 września 2016 r., sygn. akt II K 506/15:

I. uznał oskarżonego **Ł. D.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w sprawie, w dniu 14 lutego 2015 r.

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych i wymierzył mu opłatę w kwocie 120 zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i ustalenie, że o wiarygodności i rzetelności badania alkomatem na zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego świadczy fakt, że wydruk z alkomatu jest zgodny z protokołem sporządzonym przez policjanta, w sytuacji gdy alkomat ten działał nieprawidłowo, tj. błędnie wydrukował datę badania i sam fakt spisania danych ze źle działającego urządzenia oraz informacja od oskarżonego, że poddał się badaniu nie może świadczyć o tym, że urządzenie prawidłowo pokazało zawartość alkoholu w jego organizmie, co w konsekwencji doprowadziło do:

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego wyniosła 0,76 mg/l w wydychanym powietrzu w sytuacji, gdy ustalona w toku procesu ilość wypitego przez niego alkoholu oraz czas jego spożycia jednoznacznie wskazują, że oskarżony nie mógł mieć takiej ilości alkoholu w organizmie;

3. z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Ł. D., poprzez wymierzenie mu kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres byłaby wystarczająca do tego, aby cele kary zostały osiągnięte.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary i orzeczenie wobec oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat i zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych i wymierzeniu oskarżonemu opłaty w wysokości 120 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i rzetelny przeprowadził postępowanie dowodowe, dbając o wyjaśnienie wszystkich okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia. Z tak zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził trafne wnioski odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego.

Analiza uzasadnienia orzeczenia pozwoliła Sądowi Odwoławczemu na uznanie bezzasadności twierdzenia obrońcy oskarżonego o rozstrzygnięciu przez Sąd orzekający nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Treść uzasadnienia przekonuje bowiem o tym, że wątpliwości tego rodzaju Sąd I instancji nie miał. Zostały one bowiem usunięte w drodze poprawnie dokonanej, swobodnej oceny dowodów. Dokładna analiza akt sprawy oraz treści uzasadnienia pozwala stwierdzić, iż Sąd Rejonowy szczegółowo analizował całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wskazał, które z dowodów, dlaczego i w jakim zakresie uznał za wiarygodne, a którym odmówił przymiotu wiarygodności. Zasadność ocen wyprowadzonych przez Sąd I instancji odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Apelujący zarzucił, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie założył, że wynik badania urządzeniem nie budzi wątpliwości i cały materiał dowodowy ocenił pod kątem swojej z góry ustalonej teorii. Analizując akta sprawy Sąd Odwoławczy zasadności powyższej tezy nie potwierdził, a podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, jawi się jako nieuprawniony.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się w głównej mierze na treści zeznań świadków R. M. i D. P. – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję wobec oskarżonego i słusznie podniósł, że ich relacje

analizowane jednocześnie w połączeniu z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji nie pozostawiały wątpliwości odnośnie prawdziwego przebiegu zdarzeń stanowiących przedmiot niniejszego postępowania.

Obrońca oskarżonego kwestionował rzetelność pomiaru stężenia alkoholu u Ł. D., który doprowadził do przyjęcia, że kształtował się on na poziomie 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. U podstaw zastrzeżeń skarżącego legło błędne wskazanie przez urządzenie A(...) daty pomiarów (urządzenie wskazywało na datę 15 luty 2015 r., podczas gdy do zdarzenia i badania doszło w dniu 14 lutego 2015 r.). Apelujący wskazywał, że wiarygodność wyników badań, a co za tym idzie również protokołu przebiegu badania stanu trzeźwości, na których oparł się Sąd I instancji, jest wątpliwa z uwagi na rozbieżność daty badania oskarżonego wskazanej w wydrukach z badań z datą zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania.

Opisane przez autora apelacji okoliczności w istocie wystąpiły, jednak Sąd Rejonowy ustosunkował się do nich w wyczerpujący sposób i zasadnie uznał, że nie wpływają one na rzetelność pomiarów i dokonanych w oparciu o nie ustaleń, a w konsekwencji na trafność wydanego w niniejszej sprawie wyroku.

Jakkolwiek faktycznie data umieszczona na wydrukach badań wskazuje 15 luty 2015 r., podczas gdy do zdarzenia w sposób nie budzący wątpliwości doszło 14 lutego 2015 r., to z pewnością z powyższego nie należy wyprowadzać tak daleko idącego wniosku o nieprawidłowym działaniu samego urządzenia do badania. Urządzenie, którym po zajęciu zbadano oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, posiadało atest i aktualne świadectwo wzorcowania (k. 4). Badanie oskarżonego przeprowadziły osoby do tego uprawnione, znające przedmiotowe urządzenie i jego obsługę. Brak jest podstaw do przyjęcia, że urządzenie, którego użyto do badania oskarżonego, było niesprawne tylko dlatego, że podawało błędną datę. Nie oznacza to samo w sobie, by miało to wpływ na rzetelność dokonywanego pomiaru, bo przecież jest to jedynie kwestia ustawienia daty (jak w każdym urządzeniu wyposażonym w zegar), a nie mechanizmu samego urządzenia. Jakkolwiek zatem funkcjonariusze winni dostrzec niewłaściwe ustawienie daty na urządzeniu i zaznaczyć to w protokole, to jednak dokonane pomiary – w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego - nie budzą zastrzeżeń Sądu Odwoławczego, a wątpliwości zgłaszane przez skarżącego (niczym zresztą, poza samym stwierdzeniem określonego faktu, nie poparte) nie podważają ich wiarygodności. Niepewne przypuszczenie skarżącego, że urządzenie nie działało prawidłowo jest bezpodstawne i nie może wzruszyć ustaleń faktycznych opartych na swobodnie ocenionych przez Sąd dowodach.

Jakkolwiek zatem nie udało się ustalić, z jakiej przyczyny rozbieżność w dacie wystąpiła, to w ocenie Sądu Odwoławczego nie pozbawia to wiarygodności przeprowadzonych badań, bowiem w okolicznościach ujawnionych w sprawie nie ulega wątpliwości, iż do badania oskarżonego doszło w dniu 14 lutego 2015 r., a nie w dniu 15 lutego 2015 r. Potwierdzają to protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości oraz zapis w książce rejestrów przeprowadzonych badań, jak też pozostała część materiału dowodowego i logika zdarzeń.

Otóż zwrócić należy uwagę, że oskarżony został zatrzymany w dniu 14 lutego 2015 r. o godz. 00.50 i zgodnie z protokołem zatrzymania (k. 5) został zwolniony tego samego dnia o godz. 18.00. W swoich wyjaśnieniach zaś potwierdził, że faktycznie został poddany badaniu urządzeniem będąc na komisariacie. Z przedmiotowego badania sporządzony został protokół, w którym wpisano czas i wynik przeprowadzonych badań. Oskarżony podpisał zarówno protokół zatrzymania jak i protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego, które zostały sporządzone w dniu 14 lutego 2015 r. Zapisane w protokole użycia urządzenia dane są zaś tożsame z danymi zawartymi na wydrukach z badań zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Powyższe w sposób oczywisty potwierdza, że badania te zostały przeprowadzone w dniu 14 lutego 2015 r. i wydruki z tych badań dotyczą właśnie oskarżonego, co czyni wątpliwość obrońcy oskarżonego w tym zakresie nieuzasadnionymi. Twierdzenie o tym, że wydruki te pochodzą z badania z dnia 15 lutego 2015 r. i wpisano do nich dane oskarżonego, nie ma żadnych logicznych podstaw.

Brak jest również podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego w oparciu o twierdzenie skarżącego, że zawartość alkoholu w jego organizmie, biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego co do ilości i rodzaju spożytego przez niego alkoholu, nie zgadza się z wynikami

przeprowadzonych badań a ponadto tempo, w jakim malało stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego, nie może odpowiadać rzeczywistemu spadkowi stężenia alkoholu we krwi.

Sąd Odwoławczy zweryfikował okoliczności ustalenia stanu nietrzeźwości oskarżonego dopuszczając w toku postępowania odwoławczego dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. B.. Wnioski opinii nie potwierdzają lansowanej przez skarżącego tezy o nierzetelności dokonanych pomiarów i wpływie błędnie oznaczonej daty na badania dokonane tym urządzeniem. Biegły wskazał, że wyniki uzyskiwane za pomocą urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego określania alkoholu w wydychanym powietrzu uzyskiwane w wyniku pomiarów w krótkim okresie czasu mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego tempa przemiany alkoholu, co wynika z faktu, że sam proces przemiany alkoholu ma przebieg nieliniowy. W konkluzji biegły stwierdził, że ocena rzeczywistej prędkości eliminacji alkoholu na podstawie dwóch wyników badań nie jest możliwa, co jednak nie oznacza, że urządzenie, które zostało użyte do uzyskania wyników jest wadliwe lub działa nieprawidłowo.

Nie bez znaczenia jest i to, że nie tylko sam pomiar nie wykazywał istotnych rozbieżności, czy anomalii, ale również zachowanie oskarżonego wskazywało na to, że znajduje się on w stanie nietrzeźwości (wyczuwalna z ust woń alkoholu, która to okoliczność została zaprotokołowana w protokole użycia urządzenia), sam zresztą oskarżony przyznał, że wypił alkohol. Te wszystkie okoliczności także potwierdzają, że brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności dokonanych pomiarów, które są wartościowym źródłem dowodowym dla ustalenia poziomu stężenia alkoholu u oskarżonego.

Podkreślić też należy, że niezależnie od protokolarnego, urzędowego zbadania stanu nietrzeźwości oskarżonego przez funkcjonariuszy policji, w czym udział oskarżony świadczył osobistym podpisem na protokole przebiegu badania stanu nietrzeźwości na urządzeniu elektronicznym, rzetelność tego dokumentu została potwierdzona zasadnie uznanymi za wiarygodne zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Oni potwierdzili, że stan nietrzeźwości oskarżonego zbadano urządzeniem atestowanym, które było sprawne i działało prawidłowo. Podkreślić należy, że oskarżony świadomy możliwości weryfikacji poziomu stanu jego nietrzeźwości po zejściu nie zakwestionował treści protokołu i nie wnioskował o badanie krwi.

Podważając zawartą w protokole treść skarżący - choć nie czyni tego wprost - podważa jednocześnie rzetelność i w konsekwencji wiarygodność przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy Policji, którzy przecież nie mieli jakichkolwiek powodów do bezpodstawnego obciążania oskarżonego. Ci zresztą funkcjonariusze dokonali zatrzymania oskarżonego, wiedzieli, że będą wykonywane z nim dalsze czynności procesowe, w tym badanie stężenia alkoholu, które także sami przeprowadzili i dołączyli do protokołu wydruki z urządzenia pomiarowego. Te okoliczności, jak też wskazane przez Sąd Rejonowy przy okazji oceny zeznań tych świadków, potwierdzają tezę Sądu meriti o ich wiarygodności, a zatem nie przekonuje twierdzenie obrońcy oskarżonego, że błędna data na wydrukach z badań (które przecież nie są jedynym środkiem dowodowym pozwalającym na dowodzenie omawianej kwestii), uniemożliwia przyjęcie, że kształtował się on na poziomie wskazanym w protokole użycia tego urządzenia. Mając na uwadze powyższe oraz wyniki badań alkomatem, wykazujące tendencję malejącą w zakresie zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, w pełni uprawnionym było przyjęcie przebiegu wydarzeń w kształcie ustalonym przez Sąd I instancji.

Reasumując, wskazane powyżej okoliczności, ujawnione w toku postępowania, analizowane we wzajemnym powiązaniu, pozwalały Sądowi Rejonowemu na przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. i uznanie go winnym zarzuconego mu czynu. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jako dokonane w wyniku prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie zostały skutecznie zakwestionowane.

Sąd Rejonowy, uznając winę i sprawstwo oskarżonego, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wymiaru kary uznając, że także w tym zakresie Sąd I instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie i należycie uzasadnił swoje stanowisko. Wymierzona kara jest wynikiem wszechstronnej i wnikliwej analizy okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu i jako spełniająca wymogi

zakreślone dyrektywami przepisu art. 53 k.k. uznana musi być za karę słuszną, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego. Winna skłonić oskarżonego do refleksji nad własnym postępowaniem i skutecznie zniechęcić go w przyszłości do działań niezgodnych z prawem.

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu meriti o braku podstaw do przyjęcia wobec oskarżonego dodatniej prognozy kryminologicznej dającej podstawę do warunkowego zawieszenia wykonywania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

Instytucja zawieszenia wykonania kary jest środkiem polityki karnej umożliwiającym osiągnięcie określonych celów, w szczególności zapobieżenie ponownemu popełnieniu przestępstwa przez danego sprawcę. Cel ten można osiągnąć często nie tylko poprzez karanie za popełnione przestępstwo, a więc zadawanie dolegliwości, ale też poprzez dawanie sprawcy szansy, polegającej na tym, że wyrządzone przez niego zło może być mu darowane w całości lub w części pod warunkiem przestrzegania porządku prawnego i wykonania nałożonych na sprawcę zobowiązań. Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 12 czerwca 2002 r., II Aka 182/2002, OSA 2002, z. 11, poz. 77).

W świetle podniesionych w środku zaskarżenia argumentów wskazać należy, iż Ł. D. był już karany w związku z kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości. Zastosowana wobec oskarżonego kara oraz środek probacyjny nie wpłynęły na poprawę jego zachowania. Ł. D. ponownie zlekceważył przepisy prawa oraz ignoruje niebezpieczeństwo, jakie stwarza w ruchu drogowym zarówno dla siebie jak i innych jego uczestników swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem. Uwzględniając powyższe, a zwłaszcza uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a także nieskuteczność zastosowanych środków probacyjnych, brak jest podstaw do przyjęcia, aby względem oskarżonego istniała pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniająca zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Również rozmiar orzeczonego środka karnego nie nosi znamion nadmiernej surowości. Pamiętać trzeba, że celem orzekania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest prócz wyeliminowania z uczestnictwa w ruchu, pozytywne oddziaływanie na sprawcę mające razem z karą wpłynąć na zmianę jego postawy i stosunku do przestrzegania prawa. W ocenie Sądu Okręgowego z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że oskarżony jako kierowca wykazał się krytycznego dnia całkowitą nieodpowiedzialnością i decydując się na jazdę samochodem będąc w stanie nietrzeźwości wytworzył konkretny stan zagrożenia na drodze, lekceważąc tym samym obowiązujące przepisy prawa. Orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na trzyletni okres zabezpieczy innych użytkowników dróg przed niebezpieczeństwem ze strony sprawcy, stanowiąc jednocześnie, w połączeniu z wymierzoną karą, czynnik wychowawczego oddziaływania na oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, przy braku podstaw do zastosowania unormowań zawartych w art.439 k.p.k. i art.440 k.p.k., Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto na przepisach art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.